

DONATA OCHMANN*, PATRYCJA PAŁKA**, AGATA KWAŚNICKA-JANOWICZ***

UNIwersytet Jagielloński, Kraków

Krakus, krakauer, krakowianin i *krakowiak* – nazwy mieszkańca Krakowa a jego auto- i heterostereotyp¹

Słowa kluczowe: polszczyzna regionalna, Kraków, stereotyp językowy, regionalizm leksykalny.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.98.3.3>

Wprowadzenie

Impulsem do powstania niniejszego tekstu było pytanie o kulturotwórczą rolę języka w kreowaniu lub manifestowaniu tożsamości lokalnej. Nasze rozważania oparliśmy przede wszystkim na tekstach reprezentujących polszczyznę miejską Krakowa, regionalną odmianę języka polskiego, w której obserwujemy wyraźne procesy językowej autoidentyfikacji jej użytkowników. Korpus badawczy stanowiły tu materiały regionalne (tzw. *cracoviana*)², które na potrzeby niniejszego artykułu, zwłaszcza dla ustalenia heterostereotypu, zostały uzupełnione o materiały ekscerpowane z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP) oraz z tekstów internetowych (blogów, czasopism elektronicznych itp.). Dodatkowo przeprowadziłyśmy sondazową ankietę w grupie około 80 osób z młodego i średniego pokolenia (20–30 i 40–60 lat). W przeważającej większości (60 osób) byli to mieszkańcy tymczasowi (głównie studenci) lub osoby spoza miasta³.

* donata.ochmann@uj.edu.pl

** p.palka@uj.edu.pl

*** agata.kwasnicka-janowicz@uj.edu.pl

1 Współautorki wniosły równy wkład w powstanie tekstu.

2 Materiał źródłowy obejmujący różnorodne teksty wspomnieniowe, literackie, prasowe i internetowe, w wypadku analizowanych tu określeń od połowy XX w., został zgromadzony i opracowany na potrzeby zespołowego projektu *Polszczyzna regionalna Krakowa*, realizowanego w Katedrze Historii Języka i Dialektologii Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którego ramach powstał słownik regionalizmów krakowskich (zob. Ochmann, Przybylska (red.) 2017; zob. też opis projektu: Batko-Tokarz, Pałka 2017). W analizowanym korpusie znalazły się przede wszystkim liczne wypowiedzi mieszkańców miasta: pamiętniki, wywiady, opowieści o Krakowie itp. – lista samych książek obejmuje ponad 130 pozycji, z których przykładowe wypowiedzi cytujemy w niniejszej analizie (zob. wykaz skrótów). Poza tym są to teksty z lokalnej prasy („Gazeta Krakowska”, „Gazeta Wyborcza. Kraków”, „Dziennik Polski”) i stron internetowych związanych z Krakowem (szczegółowy opis źródeł – zob. Ochmann, Przybylska (red.) 2017).3 Ankietowanych zapytano m.in. o znaczenie i nacechowanie słów *krakus* i *krakauer* oraz o to, kto i w jakiej sytuacji ich używa, a także o cechy osób w ten sposób określanych. Dane uzyskane tą drogą wykorzystano jedynie pomocniczo, uzupełniając, za każdym razem ten fakt w tekście odnotowując.

W analizie zajęliśmy się wybranymi określeniami nazywającymi mieszkańców Krakowa: *krakus* i *krakauer*, funkcjonującymi w polszczyźnie regionalnej w opozycji do oficjalnego *krakowianin* – jako nośnikami lokalnego dziedzictwa kulturowo-historycznego, istotnymi dla budowania tożsamości lokalnej, ale jednocześnie ujawniającymi lokalne stratyfikacje. W opisie uwzględniliśmy także nazwę *krakowiak*, która w interesującym nas znaczeniu nie jest wprawdzie obecna w zebranych *cracovianach*, ale występuje w polszczyźnie ogólnej – notują ją na przykład współczesne słowniki języka polskiego (ISJP, USJP, WSJP PAN). Nie omawiamy natomiast gwarowego antroponimu *krakowian*, którego brak w badanych zbiorach tekstów źródłowych (por. Kurdyła 2015: 182, 184–187). Wielość tych określeń w wypadku Krakowa wydaje się znacząca również w kontekście cofania się kategorii nazw mieszkańców w polszczyźnie (Kleszczowa 2012: 175–177). Zasadne jest zatem uwzględnienie perspektywy diachronicznej i pragmatycznej. Przyjęty przez nas punkt wyjścia – wyraz i jego tekstowe użycia – zakłada analizę semajologiczną, w której zmierzamy do odkrycia w tekstach różnic semantycznych między badanymi jednostkami, a w konsekwencji ewokowanego przez nie stereotypowego obrazu mieszkańca Krakowa. Celem artykułu jest więc pokazanie zależności między różnymi, funkcjonującymi zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i regionalnej, określeniami mieszkańca Krakowa a jego stereotypem (stereotypami) – z perspektywy wewnętrznej (auto-) i zewnętrznej (heterostereotyp).

Badania stereotypów mieszkańców poszczególnych regionów i miast Polski, w tym Krakowa, z pozycji auto- i heterostereotypu grupy, mają już swoją tradycję. W latach siedemdziesiątych XX wieku o stereotypowych wyobrażeniach o polskich typach regionalnych, badanych wśród mieszkańców Krakowa, Wrocławia oraz terenów obu województw, pisał Walery Pisarek (1975). W podobnym duchu przeprowadzone zostały wśród studentów lubelskich uczelni, kolejno w roku 1990 i 2000, badania stereotypów między innymi *Krakowa* i *krakowianina*, zmierzające do ustalenia profili znaczeniowych badanych nazw (Bartmiński 2006; Brzozowska 2006). W 2016 roku podobne badania zostały powtórzone w środowisku akademickim Bydgoszczy – na materiale wypowiedzi młodych bydgoszczan zrekonstruowany został model treściowo-aksjologiczny stereotypów mieszkańców wybranych miast polskich, to jest Warszawy, Poznania i Krakowa (Święcicka, Peplińska 2016). Uzupełniającym komentarzem do dotychczasowych badań stał się artykuł Anny Tyrpy (2017) opisujący językowy obraz Krakowa i jego mieszkańców, rekonstruowany na podstawie tekstów polskiego folkloru.

Uwzględniając ustalenia dotychczasowych prac, niniejszy artykuł przyjmuje perspektywę typowo semajologiczną, wychodząc od nazw mieszkańców Krakowa, bierze jednak pod uwagę różny punkt widzenia w tworzeniu auto- i heterostereotypu tej grupy społecznej. Tym samym odnosi się do rozumienia stereotypu jako zbioru konotowanych cech, wystarczających do rozpoznania czy identyfikacji obiektu w danej wspólnotie językowej. Służąc tej wspólnotie, stereotyp zakłada różność i cząstkowość „obrazów w głowie [...] ludzi i rzeczy” (Bartmiński 1980) w zależności od przyjętej perspektywy. Jak pisze Grażyna Habrajska (1998: 117), „stereotyp kreowany z określonego punktu widzenia nie podlega falsyfikacji”. Stereotyp utrwała się przez tradycję i zasadniczo nie podlega zmianom, choć, jak wykazały przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych XX wieku badania ankietowe dotyczące

stereotypów 35 nazw ludzi, może ulegać modyfikacji, zarówno w zakresie treści, jak i swej złożoności (por. Panasiuk 1998).

Do wykształcenia autostereotypu wspólnoty lokalnej, na zasadzie opozycji definiującej siebie wobec tych, którzy do niej nie należą, dochodzi w procesie językowej autoidentyfikacji z grupą. Ta językowo-kulturowa dyferencjacja rodzi oceny pochodzące spoza wspólnoty, które stają się z kolei źródłem heterostereotypu danej społeczności lokalnej. Proces ten, ujmowany tu na poziomie lokalności regionalnej, został dobrze opisany na przykładzie mechanizmów kształtujących tożsamość grupy etnicznej, opartych na opozycji swoi-obcy (por. Popowska-Taborska 2004).

Na jakim poziomie danych językowych proces ten uzewnętrznia się w polszczyźnie miejskiej Krakowa? Czy przywołane nazwy: *krakus*, *krakauer*, *krakowianin* i *krakowiak* mają stały potencjał semantyczny, pozwalający na jednoznaczne ich klasyfikacje w ramach proponowanej dychotomii auto- i heterostereotypu mieszkańca Krakowa? Na te pytania postaramy się odpowiedzieć, analizując zebrany materiał językowy.

W interesującej dla nas wyjściowo perspektywie lokalnej określenia *krakus* i *krakauer* są ważnymi elementami identyfikacyjnymi. Należy jednak podkreślić, że silnie obecne w lokalnym krakowskim uzusie, nie są słowami o zasięgu wyłącznie lokalnym. Jako nazwy mieszkańca Krakowa znane są również polszczyźnie ogólnej. Natomiast różnice zarówno w obrazie mieszkańca, który kryje się pod tymi nazwami, jak i stosunku do niego, wyrażającym się ich nacechowaniem emocjonalnym, z perspektywy wewnętrznej (krakowian) i zewnętrznej (niekrakowian) są na tyle istotne, że warto się im przyjrzeć dokładniej, by nie tylko uniknąć nieporozumień w komunikacji, lecz przede wszystkim zrozumieć jej uczestników.

Według współczesnych słowników ogólnych języka polskiego *krakus* i *krakauer* to przede wszystkim określenia nacechowane – żartobliwe, ironiczne lub lekceważące i potoczne:

krakus: *żart.* ‘mieszkaniec Krakowa, Krakowskiego’ (SJPDor); *pot. żart.* ‘mieszkaniec Krakowa; krakowianin, krakowiak’ (USJP); słowo potoczne ‘mieszkaniec Krakowa’ (ISJP); *pot.* ‘mieszkaniec Krakowa lub okolic (często emocjonalnie)’ (SWJPDun); *pot.* ‘mieszkaniec Krakowa’ (WSJP PWN);

krakauer: ‘ironiczna nazwa mieszkańca Krakowa’ (SJPDor); *pot. żart.* albo *lekcew.* ‘mieszkaniec Krakowa’ (USJP).

Z perspektywy mieszkanki Krakowa i badaczki jego języka możemy stwierdzić, że w wypadku tych słowników (w przeważającej części „warszawskich”) mamy do czynienia z zanotowaniem elementu heterostereotypu mieszkańca Krakowa. W lokalnym uzusie (odpowiadającym autostereotypowi) słowa te występują w kontekstach zgoła odmiennych. Ponieważ jednak różnią się od siebie pod pewnymi względami, omówimy je oddzielnie, najpierw rekonstruując odpowiedni auto-, następnie heterostereotyp. Ze względu na ograniczenia objętościowe tekstu zilustrujemy je typowymi kolokacjami oraz wybranymi z licznego zbioru pojedynczymi przykładami.

KRAKUS

1. Określenie to występuje w kontekstach neutralnych albo nacechowanych pozytywnie – używane jest z sympatią (*młody, starszy, przeciętny, dawny, znajomy, sławny, słynny krakus*):

Kilka razy w tygodniu zbierało się w naszym salonie towarzystwo zaprzyjaźnionych **krakusów**, w większości jeszcze przedwojennych znajomych (HorŻycie 15).

2. W sferze znaczeniowej widać wyraźnie, że krakus to mieszkaniec Krakowa zasiedlały i typowy (*stary, rdzenny krakus; krakus od pokoleń, z dziada pradziada, z urodzenia, z zasiedzenia; typowy, rasowy krakus; krakus z krwi i kości, z krwi i stali*):

Edward Piskorz, Tata, rodowity **krakus** z Podgórze, pochodził z wielodzietnej rodziny, czterech braci i siostra – wszyscy bardzo uzdolnieni muzycznie (PiskKinder 16).

Taka potrzeba doprecyzowania znaczenia może wynikać z nobilitującej autoidentyfikacji z miejscem o długiej historii i bogatych tradycjach. Można ją też odczytywać – w kontekście przemian cywilizacyjnych – jako wyraz przywiązania do tradycyjnych wartości stereotypowo przypisywanych miastu w odróżnieniu od nowoczesnego zróżnicowania kojarzonego z przybyszami, co może być uważane za wyraz izolacji od nowych mieszkańców. Im stopień zintegrowania społeczności lokalnej mniejszy, tym większa jest potrzeba wskazania grupy reprezentatywnej – będącej nośnikiem cech typowych, identyfikowanych jako własne.

3. Spośród cech charakterystycznych przypisywanych krakusowi najsilniej rysują się:

(a) wielkie przywiązanie do Krakowa (*krakus sercem, umiłował swoje miasto; czuć się, pozostać w sercu krakusem*):

Prezentowana tam ekspozycja „Konik na świecie” ma zwrócić uwagę zakochanych w swoim mieście **krakusów** na szerszy, bardziej uniwersalny wymiar konikowych harców z udziałem mniej lub bardziej tajemniczego jeźdźca (SiwIdze 200).

Co istotne, przywiązanie to może niwelować brak krakowskich korzeni (*krakus z wyboru, importowany, napływowy*):

Na meczach piłkarskich i hokejowych kibice wolą jednak śpiewać łatwiej wpadający w ucho utwór autorstwa przyszywanego **krakusa** Macieja Maleńczuka z 2004 roku (SiwIdze 68);

(b) przywiązanie do tradycji, konserwatyzm, niechęć do zmian:

Krakowianie nie lubią eksperymentów. Na święta ciasta muszą być w smaku takie same jak rok, dwa, dziesięć lat temu. Najchętniej **krakusy** kupują słodkości, które serwowały ich prababki [...] (GK 20.03.2002; NKJP);

(c) specyficzny język (*słowniczek krakusa, gadać jak poznaniak z krakusem, akcentować jak krakus, mowa krakusów, zwroty typowe dla krakusów*):

Krakusie, czy ci nie żal? Oj, żal, i to nawet bardzo – tak przynajmniej wynika z głosowania na naszej stronie internetowej. Którego krakowskiego słowa byłoby ci najbardziej żal? – zapytaliśmy. W ciągu niespełna dwóch dni odpowiedzi udzieliły blisko 2000 osób (GWK 29.12.2011);

(d) przekonanie o wyższości Krakowa (zwłaszcza artystycznej, architektonicznej, intelektualnej, naukowej):

Przekonanie **krakusów**, że to właśnie u nich Panu Jezusowi będzie najlepiej, wyraża się również w twórczości poetyckiej. Zwłaszcza powstającej w kręgach tzw. krakauerologicznych (tj. – jak już wspomniano powyżej – dowodzących wyższości Krakowa nad resztą świata) (Siwiłdze 197);

(e) oszczędność, gospodarność (nierozrzutność), umiejętność targowania się:

Dżentelmeni o pieniądzach nie mówią. Ja mam naturę **krakusa**, zatem potrafiłem się troszeczkę powykwłócać i potargować (DzP 19.03.2004; NKJP);

(f) negatywny stosunek do Warszawy:

Jestem dziewczyną z Krowodrzy, Kraków tkwi w moim DNA (*śmiech*) i nigdy się go nie wyprę, choć dekadę temu splot osobistych uwarunkowań i zmęczenie oblepionym turystami miastem spowodowały, że uciekałam do Warszawy, która bardzo mnie intrygowała. Nie miałam do niej sceptycznego stosunku, jak wielu **krakusów** (GWK 17.04.2015);

(g) wyniosłość wobec obcych:

Przeziąłem Planty i Sławkowską i dotarłem na zatłoczony, gwarny Rynek. Turysty rozkoszowali się turystyką, siedząc w kawiarnianych ogródkach. Tam gdzie żaden **krakus** by nie usiadł. „Znamy lepsze miejsca, ale zachowamy je dla siebie”, mówiły pogardliwe spojrzenia autochtonów (GrzegBeton 32).

Ta ostatnia cecha jest stosunkowo słaba w autostereotypie. Z perspektywy Krakowa bowiem *krakus* to przede wszystkim mówiący po krakowsku, zapatrzonej w swoje miasto tradycjonalista.

Na podstawie materiałów z NKJP oraz wspomnianych wyżej ankiet wskazujących, że autor wypowiedzi jest spoza Krakowa i/lub nie identyfikuje się z krakusami, zrekonstruowałyśmy nieco dokładniej obraz mieszkańca widzianego z zewnątrz. W ten sposób ujawniły się następujące jego rysy (w nawiasach podajemy cytaty z ankiet):

(a) duma, poczucie wyższości, zarozumiałość („wyniosłość”, „pycha”, „megalomania”; „zarozumiały”, „arogancki”, „pewny siebie”, „nie stosuje się do przepisów drogowych”⁴):

Komentarze w centralnej prasie były wówczas lekko złośliwe. Wiadomo, **krakusy** jak zawsze, zadzierają nosa (cóż im innego pozostało, jak robić dobrą minę do złej gry) (DzP 27.09.2008; NKJP);

(b) niesympatyczność („niemiły”, „bucowaty”, „bezczelny”, „kłótniwy”, „złośliwy”, „zawzięty”, „uparty”, „niecierpliwy”, „zrzędlivy”, „marudny”, „powolny”, „cwaniak”, „egoista”):

Tak wojewoda urósł do roli „wroga Kielc”, prawie tak samo wrednego jak **krakusi** i ich Lajkonik (DzP 3.04.1998; NKJP);

(c) duma ze swego miasta i pochodzenia z niego („zna dobrze miasto i jego kulturę”, „przekonany, że Kraków to najlepsze miasto”, „świat kończy się dla niego na Krakowie”, „skupiony na swojej społeczności”, „obciążenie Wawelem”):

Tu się objawiła teraz tzw. „sodówka krakowska” [...]. Jak mnie to wczoraj uświadamiały warszawianki [...], że **krakusy** to osoby mające strasznie mniemanie wyższości i się zachwycają do przesady, że są z Krakowa (forum internetowe; NKJP);

(d) nadmierne przywiązanie do tradycji i zasad, na przykład tytułowania:

Pamiętam pewnego antykwariusza, **krakusa** z urodzenia, który męczył się straszliwie zwracając się do mnie po imieniu. Znacznie łatwiej przychodziło mu: „panie magistrze” (GK 27.07.2002);

(e) specyficzny język, używanie regionalizmów („wychodzi na pole, a nie na dwór”, „mówi «cz» zamiast «trz»”, „często używa partykuły «-że» (weźże)”, „mówi dźwięcznie”):

A w rozmowie wyjdzie bardzo szybko – **krakusy** mają inny akcent, „zaciągają”, mówią „na pole”. „Rdzenny” warszawiak połapie się od razu (forum internetowe; NKJP);

(f) skąpstwo („skąpy”, „oszczędny”, „centus”, „sknera”):

Przypomina mi się dowcip: kto to jest Szkot? – **Krakus** wygnany za rozrzutność! (forum internetowe; NKJP);

4 W celu odróżnienia wypowiedzi cytowanych z ankiet od przykładów kolokacji ekscerpowanych m.in. z korpusów, słowników czy materiałów regionalnych zastosowano w całej pracy następującą konwencję: cytaty z ankiet podajemy w cudzysłowie, kolokacje zaś zapisujemy kursywą.

(g) negatywny, zdystansowany stosunek do obcych, szczególnie warszawiaków („zamknięty na obcych”, „nie lubi Warszawy”):

G: A co z odwiecznymi sporami pomiędzy Warszawą a Krakowem?

M.E.: Już od pierwszych dni w Krakowie poczułem te różnice na własnej skórze. **Krakusy** to bardzo specyficzna nacja. Są hermetyczni i niełatwo zdobyć ich sympatię i zaufanie, szczególnie będąc ze stolicy (G 4/2003; NKJP);

(h) kompleks Warszawy, prowincji:

Legendarna zarozumiałość i prowincjonalność **krakusów** została bezlitośnie (dla rodzimej konkurencji) zweryfikowana przez zalewających miasto od dekady obcokrajowców (DzP 27.09.2008; NKJP).

Wypowiedzi powyższe potwierdzają też, że *krakus* to zasiedziały i typowy mieszkaniec miasta (charakteryzują go „krakowskość”, „cechy krakowskie”, „krakowska mentalność”, „krakowski charakter”). Zarysowany w ten sposób obraz jest jednak wyraźnie negatywny: choć widać wspólne z autostereotypem przywiązanie do języka, miasta i tradycji, to przekonanie krakusów o wyższości Krakowa i ich duma wiązane są jednoznacznie z zarozumiałością i poczuciem wyższości wobec innych, a w konsekwencji oceniane przez tych ostatnich negatywnie. Poza wskazywaniem, że słowo to jest potoczne lub żartobliwe, w ankietach dominowało podkreślanie, że używane jest głównie przez osoby z zewnątrz do wyrażania dystansu lub niechęci wobec rdzennych mieszkańców miasta (co potwierdzałyby przywołane na początku notacje słownikowe). Kontakt z językiem miasta pozwolił też niektórym respondentom na zauważenie różnicy w używaniu omawianego słowa przez te dwie grupy mówiących: dostrzegli oni, że sami krakusi używają go z dumą, podkreślając swą wyjątkowość. Potwierdzili to również ci spośród ankietowanych, którzy pochodzą z Krakowa lub mieszkają tu od urodzenia. Ich wypowiedzi – choć stosunkowo nieliczne – były też zgodne z zarysowanym powyżej autostereotypem krakusa: podkreślano przede wszystkim przywiązanie do miasta, dumę z pochodzenia i tradycyjność, a także używanie regionalizmów i oszczędność (np. „odczuwa przynależność lokalną”, „kultywuje tradycje”, „jest dumny z pochodzenia”, „kocha Kraków”, „wychodzi «na pole»”, „jest zainteresowany tym, co dzieje się w mieście”, „mówi się, że jest skąpy”).

KRAKAUER

Zasadniczą różnicą w stosunku do omówionego wyżej *krakusa* jest w tym wypadku chronologia: słowo *krakauer* (z niem. *Krakauer* ‘mieszkaniec Krakowa’, od *Krakau* ‘Kraków’) stopniowo wychodzi z użycia – potwierdzają to zarówno podane wcześniej dane z NKJP, jak i wyniki badań ankietowych (spośród 80 ankietowanych znało je tylko 10 osób). Przytaczane jest dziś głównie w tekstach wspomnieniowych lub popularyzujących wiedzę o mieście i jego mieszkańcach, nabiera więc nieco nobliwego charakteru. Wpływa to również na stereotyp mieszkańca Krakowa, w którym eksponowane są pewne rysy nieobecne lub słabsze u *krakusa*

(odwołania do tradycji austro-węgierskiej, animozje krakowsko-warszawskie). Należy jednak przede wszystkim zwrócić uwagę na dużą zbieżność obu obrazów. Krakowskie materiały oraz teksty z NKJP pozwalają wskazać następujące cechy *krakauera*:

(1) przede wszystkim jest to mieszkaniec zasiedziały i typowy (*rdzenny, zasiedziały, stary; klasyczny, prawdziwy, rasowy, typowy, stuprocentowy krakauer; krakauer pełną gębą*):

Był **krakauerem** nad **krakauery**, z rodziny murarskiej, i chełpił się tym na każdym kroku (KwPanopt 207);

(2) charakteryzują go, często z dużą intensywnością (*zakuty, zapiekły, zatwardziały krakauer*):

(a) silne przywiązanie do Krakowa (wyrażające się również wiedzą o mieście i jej popularyzacją):

Dla nich, jak się okazało, było to też niezwykle ciekawe i ważne [...], że odkryli w Ojcu **krakauera**, jak się dawniej mówiło, to znaczy kogoś, kto jest żywo wrośnięty w substancję ludzką, materialną i kulturę tego miasta (MiodTutaj 17–18).

Przywiązanie to może również niwelować brak wielopokoleniowych korzeni krakowskich:

[...] za **krakauera** uważam się od dawna, mimo że przyszywanego [...] (LovDusza 153);

(b) przekonanie o wyższości Krakowa (artystycznej, architektonicznej, intelektualnej, naukowej):

Na Krupniczej zawsze wrzało i starzy **krakauerzy** byli dumni, że ich miasto jest głównym ośrodkiem polskiej sztuki i nauki (KwPanopt; NKJP);

(c) przywiązanie do tradycji, niechęć do zmian:

Prawie każdy **krakauer** miał swoje stałe, ulubione miejsce, w którym obowiązkowo pojawiał się codziennie, by przeczytać prasę, wypić kawę ze śmietanką lub zjeść śniadanie czy też wypić kieliszek morelówki, no i przede wszystkim... pogadać! (LeśKraK 24);

(d) sentyment do czasów Austro-Węgier (co ciekawe, cecha ta pojawiła się również w ankietach):

Albo: **krakauerzy**. Niby, że nadal, prawie sto lat od pożegnania z nieboszczką Austrią, nadal wdychamy za Wiedniem i Franciszkiem Józefem I (MazPocz 264);

(e) oszczędność, gospodarność (nierozrzutność):

Później bowiem trzeba było płacić stróżowi tzw. szperę, i choć była to kwota raczej symboliczna (20 halerzy), to jednak dla „centusiowatych **krakauerów**” nie do pogardzenia (LeśKraK 37);

(f) niechęć wobec warszawiaków, konkurowanie z Warszawą:

Był wrogiem „bolszewików” i Wschodu i podchlebiając animozycje „**krakauerów**” do Warszawy, drukował o niej zjadliwe artykuły pod tytułem „Spod czapki Monomacha” (SamMaria 120);

(g) specyficzny język:

Jako rdzenny Krakowianin (piszę świadomie dużą literą wbrew ortografii), obarczony sumą błędów i wypaczeń „**krakauera**”, uważam za cudzoziemców także tych, którzy żyją i działają poza murami mego miasta rodzinnego – powiedzmy ugodowo – wraz z najbliższą okolicą. Poza granicami Krakowa rozpościera się już „zagranica”, tyle że mówiąca tym samym językiem, choć inną gwarą, po której łatwo poznać takiego „cudzoziemca” (KudMłod 485).

Z kolei jako elementy heterostereotypu można wskazać następujące cechy wizerunku **krakauera**:

(a) niesympatyczność oraz poczucie wyższości:

Powiedziałem grzecznie „dzień dobry” i nie odpowiedziano mi. Nigdy nie miałem zbyt wysokiego mniemania o manierach **krakauerów**, więc nie jest to dla mnie niespodzianką (DygJez; NKJP);

(b) silny związek z Krakowem – manifestowany jako mocne przywiązanie, akcentowanie swego pochodzenia czy bycie symbolem Krakowa (kimś rozpoznawalnym przez niekrakowian jako ten z Krakowa):

O tym, co słyhać na ziemi, dowiadujemy się z listów Jana Nowickiego – krakowskiego Kujawiaka, o tym zaś, co w niebieskiej hacjendzie warszawiaka Piotra Skrzyneckiego – niegdyś z krwi i kości ducha Piwnicy pod Baranami – z jego niebiańskich doniesień. [...] Listy **krakauerów** skrzą się humorem i znawstwem życia tego i tamtego (DzB 6.10.2000; NKJP);

(c) skąpstwo, centusiostwo:

W Warszawie nazywano nas pogardliwie **krakauerami** bądź centusiami. W miarę zacierania się różnic dzielnicowych zaczęto nas doceniać (Pinezka.pl, październik 2007; NKJP);

(d) negatywny, zdystansowany stosunek do obcych, zwłaszcza do warszawiaków:

Co ostatecznie zdecydowało o pozostaniu w Krakowie? Uroda miasta? Przedwojenna atmosfera? Bezpieczna odległość od wszelkich ośrodków władzy, nacisków, pokus i niezdrowych ambicji? Możliwość zarobkowania [...]? Odnalezienie dawnych przyjaciół? Zyskanie nowych, wiernych i oddanych, wbrew opiniom o nieżyczliwości „krakauerów” wobec przyjezdnych? (OlczakWtedy 71);

(e) kompleks Warszawy, prowincji:

Pewnie **krakauerzy** wykombinowały sobie, że skoro w Warszawie wszystko można – głównie z powodu łaskawości pani prezydent – to i Kraków nie może być gorszy (<http://naszeblogi.pl/65348-hucpa-w-krakowie>, dostęp: 10 lutego 2017);

(f) nadmierny konserwatyzm (wręcz zacofanie), zbyt przywiązanie do tradycji i Austro-Węgier:

[W. Broniewski – po przyznaniu nagrody literackiej Krakowa J. Przybosiowi] Nie kochał Krakowa, zresztą nigdy nie dawał wyrazu takim uczuciom. Niepowodzenie krakowskie długo pamiętał. Nie krył się z tym. Powiedział spotkawszy kilku pisarzy z Krakowa na którymś zjeździe literatów:

- **Krakauerzy**, co? Cóż tam słycać w tym waszym ciemnogrodzie?
- Nadal czytujemy Przybosię – odparował Wyka (KwUrok 244–245).

Warto zwrócić uwagę, że wiele negatywnych cech heterostereotypu **krakauera** pojawia się w wypowiedziach osób związanych z Krakowem i rdzennych mieszkańców miasta – jako przywołanie obiegowej opinii. Autorzy często ją dementują („wbrew opiniom o nieżyczliwości «krakauerów» wobec przyjezdnych”; „panujące od lat przekonanie o animozji **krakauerów** do mieszkańców Warszawy okazało się niesłuszne”) lub dystansują się do niej („rys zgrzytliwości czy malkontencji, przypisywany rdzennym «krakauerom»”), w ten sposób wyrażając swoją sympatię do samych określanych w ten sposób mieszkańców. Wspomniany wyżej sentyment, z którym współcześnie przywołuje się to określenie, sprzyja używaniu go w kontekstach pozytywnych. Użycia neutralne częstsze są w materiałach dawniejszych:

Oddajmy raz jeszcze głos ówczesnemu redaktorowi naczelnemu Jerzemu Putramentowi: „W «Dzienniku Polskim» czułem się dobrze. Mierziła mnie ikacowska atmosfera, ale do ludzi «stamtąd» nie żywiłem żadnych uprzedzeń. Po prostu ci **krakauerzy** dosyć mi się podobali. Byli weseli i uprzejmi. Nie było z nimi starć zasadniczych” (DZP 4.02.2015).

Na poły **krakauerem** i na poły warszawiakiem był Wojtek Natanson (KwUrok 239).

KRAKOWIANIN

Jak wykazano powyżej, określenia *krakus* i *krakauer* w użyciu lokalnym służą do autoidentyfikacji i pozytywnego wartościowania mieszkańców Krakowa, z kolei w perspektywie zewnętrznej nazwy te stosowane są z zabarwieniem pejoratywnym, ewentualnie żartobliwym czy ironicznym bądź traktuje się je jako potoczne. Dzięki temu stają się one właściwymi nośnikami stereotypowych sądów o mieszkańcach Krakowa, różniących się i uzależnionych od tego, kto mówi (osoba z Krakowa czy spoza niego) i jakiego określenia konkretnie używa. Niejako w opozycji do omówionych antroponimów stoi nazwa *krakowianin*, która ma charakter ogólnopolski i neutralny stylistycznie oraz ekspresywnie. Potwierdzają to zarówno dane leksyko-graficzne ze współczesnych słowników języka polskiego (SJP Dor: ‘mężczyzna urodzony lub mieszkający w Krakowie’; USJP, ISJP, WSJP PAN ‘mieszkaniec Krakowa’), jak i wyniki wyszukiwania użyc badanych wyrazów w NKJP, dotyczące frekwencji, najczęstszych połączeń wyrazowych oraz gatunku, miejsca wydania tekstu i pochodzenia autora. Dlatego też analiza nazwy *krakowianin* będzie przeprowadzona inaczej niż powyższe – z uwzględnieniem przede wszystkim obrazu kolokacyjnego badanej jednostki na podstawie NKJP.

W zestawieniu z *krakusem* i *krakauerem* określenie *krakowianin* ma zdecydowanie największą frekwencję w NKJP⁵. Jest ono ponadto notowane w tekstach różnorodnych, biorąc pod uwagę ich gatunek, temat oraz lokalizację – w przeciwieństwie zwłaszcza do leksemu *krakauer*, który pojawia się zwykle w wypowiedziach związanych z Krakowem ze względu na pochodzenie autora lub miejsce wydania książki bądź czasopisma (jak „Gazeta Krakowska” czy „Dziennik Polski”). Duża frekwencja leksemu *krakowianin* przekłada się, co oczywiste, na liczne kolokacje (ekscerpowane za pomocą narzędzi NKJP) zawierające ten wyraz, które można pogrupować w następujące pola semantyczne⁶:

(a) pochodzenie (w tym związek z Krakowem): *rdzenny, rodowity, urodzony krakowianin; krakowianin z dziada pradziada, z krwi i kości, z pochodzenia, z urodzenia, z wyboru; być, czuć się, pozostać, stać się krakowianinem* itp.;

(b) cechy ilościowe (jeden z wielu lub grupa): *każdy, przeciętny, statystyczny krakowianin; grupa, pokolenie, rzesze, tłumy, tysiące, większość krakowian* itp.;

(c) cechy jakościowe (w tym wiek, charakter, ważność w grupie itp.): *mały, młody, iluśletni, współczesny; słynny, wielki, wybitny, znakomity, znany, wpływowy; honorowy, porządny, prawdziwy, typowy krakowianin; starsi; dawni; oszczędni, zapobiegliwi krakowianie; krakowianin w wieku iluś lat; hojność, skąpstwo krakowian* itp.;

(d) życie i praca: *bezpieczeństwo, potrzeby, życie krakowian; apel do krakowian; atrakcja, oferta, okazja, rekreacja; mieszkania, pomoc; życzenia dla krakowian; dary od krakowian;*

5 Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP (wersja zrównoważona – ok. 300 mln segmentów, wersja pełna – ok. 1800 mln) podaje następującą liczbę wystąpień wszystkich wariantów fleksyjnych zadanej formy podstawowej: *krakowianin* – 1500, *krakus* – 522, *krakauer* – 59 (w korpusie zrównoważonym); *krakowianin* – 35 419, *krakus* – 12 775, *krakauer* – 349 (w korpusie pełnym). Podane dane uwzględniają wszystkie znaczenia badanych leksemów (np. także *krakus* ‘żołnierz’) oraz formy różniące się zapisem ortograficznym (np. nazwisko *Krakauer*). Nie zmienia to jednak faktu, że wyraz *krakowianin* jest w NKJP zdecydowanie częściej notowany niż dwa pozostałe.

6 Na temat analizy profili i wizerunków kolokacyjnych (także w kontekście badania auto- i heterostereotypu) na podstawie i za pomocą korpusów zob. Hebal-Jezińska 2010, 2014.

dostępny, otwarty, uciążliwy, zamknięty; istotny, korzystny dla krakowian; popularny wśród krakowian; zaprosić/zapraszać krakowian; spodobać się/podobać się krakowianom; ceniony, lubiany, ukochany, odwiedzany, zwany przez krakowian itp.;

(e) *my (poczucie wspólnoty, podziały wewnątrz grupy, poczucie przynależności do innych wspólnot): krakowianie z innych dzielnic, z Podgórze, z Prądnika; krakowianie i Małopolsanie, krakowianie i mieszkańcy (całej) Małopolski, krakowianie i Polacy; krakowianki i krakowianie; Polak i krakowianin; Kraków i krakowianie; Polak i krakowianin; uważać kogoś za krakowianina itp.;*

(f) *swój–obcy (relacje z innymi, poczucie odrębności): krakowianie i turyści, krakowianie i goście (z innych miast), krakowianie i warszawiacy.*

Jak wykazuje analiza danych korpusowych, zbiór najczęstszych połączeń wyrazowych z określeniem *krakowianin* jest bardzo bogaty i zróżnicowany w porównaniu z kolokacjami jednostek *krakus* i *krakauer*, które nie dotyczą na przykład codziennego życia i pracy mieszkańców, ale wskazują na konkretne, wyróżniające czy odróżniające od innych, cechy oraz świadczą o emocjonalnym stosunku mówiącego do mieszkańców Krakowa, na przykład *rasowy, skąpy, zaciekły, zagorzały, zatwardziały krakus; słowniczek krakusa; mowa, natura krakusów; wredny jak krakus; akcentować jak krakus; odróżnić/odróżniać krakusa (od kogoś); cyniczni, zakuci, zapiekli krakauerzy; krakauer nad krakauerami*. Ponadto kolokacje zawierające leksem *krakowianin* zwykle występują w kontekstach oficjalnych, publicznych i nienacechowanych ekspresywnie. Nie oznacza to, że użycie tej nazwy wiąże się z całkowitym brakiem treści wartościujących, o czym świadczą choćby notowane w NKJP i podane powyżej częste wyrażenia *oszczędni krakowianie czy oszczędność, skąpstwo krakowian*, które nawiązują zarówno do cech auto- (oszczędność, gospodarność), jak i heterostereotypu (skąpstwo, centusiosstwo) mieszkańców Krakowa. Nie zmienia to jednak faktu, że określenie *krakowianin* nie jest ograniczone terytorialnie, występuje ono także w polszczyźnie regionalnej Krakowa, ale nie używa się go w niej jako środka autoidentyfikacji i budowania tożsamości lokalnej.

KRAKOWIAK

Ostatni z uwzględnionych w artykule wyrazów – *krakowiak* między innymi ze względu na swoją wieloznaczność (zob. USJP, WSJP PAN: 1. ‘mieszkaniec Krakowa’, 2. ‘taniec’, 3. ‘muzyka do tańca’, 4. ‘piosenka’, 5. ‘osoba płci męskiej w stroju krakowskim’) i w związku z tym mnogość konotacji wymagałaby odrębnego studium. W niniejszym tekście skupimy się zatem jedynie na przeanalizowaniu jego użycie w znaczeniu ‘mieszkaniec Krakowa’ w zebranych zbiorze materiałów źródłowych. Jak podają współczesne opracowania leksykograficzne, *krakowiak* jest z reguły uznawany za wyraz potoczny (zob. ISJP; USJP; WSJP PAN). Jedynie SJPdor notuje ów leksem jako neutralny stylistycznie. Natomiast zebrane przez nas teksty źródłowe ukazują dwie tendencje.

Z jednej strony, jak pokazują materiały regionalne, mieszkańcy Krakowa nie nazywają siebie *krakowiakami*. Być może ma to związek z silniej uświadamianym przez użytkowników tej odmiany polszczyzny regionalnej funkcjonowaniem antroponimu *Krakowiak*, który

odnosi się do mieszkańców Krakowskiego – jako regionu historyczno-kulturowego⁷. Warto wspomnieć przy okazji o frazie przysłówkowej *na krakowiaka*, oznaczającej ‘bez zaproszenia, wykorzystując okazję’:

[...] Ignacy Domeyko po przyjeździe w lipcu 1887 r. do Krakowa ogromnie się dziwił, gdy na wszystkich uroczystych bankietach, przyjęciach, rautach, etc. zjawiało się o wiele więcej osób, niż przewidywały imienne zaproszenia. – Oni przychodzą „na krakowiaka” – tłumaczył rektor UJ hr. Stanisław Tarnowski (MazCzuCent 217).

Motywacja tego wyrażenia nie ma związku z mieszkańcami Krakowa, odnosi się natomiast do kawalerów, wykonawców tańców i przyśpiewek (także krakowiaków), którzy pojawiali się na wiejskich weselach i zabawach jako nieproszeni goście, a których nazywano właśnie krakowiakami (zob. Ogrodowska 2007: 212). Jednak ze względu na niejasną etymologię może następować wtórna motywacja i łączenie go z heterostereotypem mieszkańca Krakowa przez utożsamienie z takimi jego negatywnymi cechami, jak na przykład niesympatyczność, zarozumiałość czy arogancja:

Jerzy [...] zwiedza USA „na poznaniaka” (napisałbym „na krakowiaka”, ale sam jestem z Krakowa) [...] (http://joemonster.org/mg/78169,topn,Wiatr_we_wlosach_a_paliwa_nie_zuzywa, dostęp: 10 lutego 2017).

W sumie coś ponad 4 tys. osób; dokładnie nie wiadomo, bo jak to na takich imprezach bywa, sporo weszło „na krakowiaka”, czyli bez zaproszenia („Przekrój” 1995, nr 2, <https://books.google.pl>, dostęp: 10 lutego 2017).

Z kolei z drugiej strony materiał NKJP oraz inne teksty internetowe pokazują, że nazwa *krakowiak* w znaczeniu ‘mieszkaniec Krakowa’, choć nie jest częsta⁸, to pojawia się w tekstach zwłaszcza na zasadzie analogii w kontekście innych nazw mieszkańców tworzonych za pomocą sufiksu *-ak* typu *warszawiak*, *poznaniak*, *wrocławiak* itp., na przykład:

Duch Piotra Skrzyneckiego żyje nie tylko wśród **krakowiaków**. Dla poznaniaków każdy występ artystów z „Piwnicy pod Baranami” to prawdziwa uczta, na której podaje się poezję śpiewaną najprzedniejszego smaku (PGW 20.01.2006; NKJP).

Jacek Jaworski trener alpinizmu, judo i kolarstwa górskiego. Z urodzenia **krakowiak**, z wyboru Orawiak. Urodził się w Krakowie 1942 r. (GK 25.01.2003; NKJP).

7 Przy niskiej świadomości ortograficznej użytkowników języka trudno niejednokrotnie odróżnić, z którym określeniem mamy do czynienia.

8 Ze względu na wieloznaczność tego leksemu nie można na podstawie NKJP podać szczegółowych danych dotyczących frekwencji. Widoczna jest jednak w korpusie zdecydowanie rzadsza liczba wystąpień tego słowa w znaczeniu ‘mieszkaniec Krakowa’ np. w stosunku do poświadczeń dla znaczeń ‘taniec’, ‘muzyka’ czy ‘osoba płci męskiej w stroju krakowskim’ oraz w stosunku do użyć wyrazów *krakowianin* czy *krakus*.

Jak pokazują powyższe cytaty, wyraz *krakowiak* może być używany bez nacechowania ekspresywnego jako potoczny odpowiednik oficjalnego określenia *krakowianin*. Wiele jednak z odnotowanych w źródłach przykładów pokazuje, że słowo to może także ewokować określone cechy heterostereotypu, takie jak:

(a) skąpstwo, centusiosstwo:

– Skąd się wzięli Szkoci? – 10 najbardziej rozrzutnych **krakowiaków** wyjechało do Anglii (<http://pl.regionalne.krakow.narkive.com/nCM12wPp/definicja-krakowiaka-mieszka-ca-krakowa>, dostęp: 10 lutego 2017).

Tak jak o poznaniakach mówi się czasem pyry, a o **krakowiakach** centusie, tak białostoczanie dorobili się przezwiska śledzie lub śledziki (P 19.12.2009; NKJP).

W cztery oczy Małgorzata Olszewska pyta Michała Ogórka, mieszkającego w stolicy felietonistę i satyryka [...]. – Powszechną opinię o – eufemistycznie mówiąc – oszczędności **krakowiaków** uważam za fałszywą (GK 6.01.2006; NKJP);

(b) negatywny, zdystansowany stosunek do obcych, zwłaszcza do warszawiaków; specyficzny język; kompleks Warszawy:

– Zastanawialiście się kiedyś, co charakteryzuje „**krakowiaków**” – ludzi mieszkających, żyjących, rodzących się w Krakowie? [...] – Zawsze wychodzą na pole i nie cierpią Warszawiaków (<http://pl.regionalne.krakow.narkive.com/nCM12wPp/definicja-krakowiaka-mieszka-ca-krakowa>, dostęp: 10 lutego 2017).

Na jednym z niezwykle dowcipnych, ma się rozumieć, rysunków, widzimy **krakowiaka** z kompleksem warszawiaka i warszawiaka z kompleksem **krakowiaka** (DZP 4.06.1999; NKJP).

Gdy wybierałem się pod Wawel, dostałem zadanie od redaktora: sprowokować **krakowiaków** do wyznań na temat warszawiaków, bo ponoć strasznie się nawzajem nie lubią. [...] Niedaleko Rynku młoda dziewczyna sprzedaje w bramie pończochy. Kiedy pytam o warszawiaków, wrzuca ramionami. [...] No, jacy są ci warszawiacy? – No są tacy... – nabiera powietrza i wystrzela – nadęci i natrętni (GW 7.01.1994; NKJP).

Podsumowanie

Spośród czterech analizowanych przez nas określeń mieszkańca Krakowa za podstawowe nośniki cech konotacyjnych stereotypu możemy uznać nazwy *krakauer* i *krakus*. W zasadzie pozbawiona ewaluacyjnych skojarzeń poznawczych i zabarwień emocjonalnych jest tu nazwa *krakowianin*, stanowiąca neutralne określenie mieszkańca Krakowa, przejawiająca również największą frekwencję tekstową. Natomiast wyraz *krakowiak* jest jednostką, która z jednej strony nie funkcjonuje w polszczyźnie regionalnej, gdyż nie służy do autoidentyfikacji i budowania tożsamości lokalnej, z drugiej zaś strony, będąc potocznym odpowiednikiem oficjalnej

nazwy *krakowianin*, konkuruje z nią niejako i w perspektywie zewnętrznej staje się „lepszym” źródłem stereotypowych asocjacji.

Na podstawie zanalizowanych tekstów widać wyraźnie, że mimo pewnej historycznej zmienności wyrażającej się omówionymi tu określeniami *krakus* i *krakauer* zasadniczo stereotyp mieszkańca Krakowa jest stały, a jego główne wyznaczniki to miłość do miasta i jego tradycji. Co ciekawe, zarówno w auto-, jak i w heterostereotypie widoczne są te same cechy mieszkańców Krakowa, które wartościuje się pozytywnie bądź negatywnie (por. podobną ambiwalencję w ocenie tych samych cech potwierdzoną w badaniach stereotypu mieszkańca regionu – Pisarek 1975: 75). Na przykład krakowianie mówią o sobie, że są oszczędni i nierozrzutni (w domyśle: gospodarni), natomiast niekrakowianie tę właściwość określają mianem skąpstwa czy centusiosstwa. W podobny sposób ewaluowane jest krakowskie przywiązanie do miasta i tradycji, które dla rdzennych mieszkańców ma wymiar nobilitującej autoidentyfikacji z miejscem o bogatej historii, przez przybyszów z zewnątrz odbierane jest jako przejaw niemal pogardliwej i ksenofobicznej izolacji od tego, co obce/nowe/inne, czyli wręcz ciemnogród. Wytworzone w ten sposób animozje (zwłaszcza krakowsko-warszawskie) karmią się wspomnieniami przeszłości sięgającej czasów Austro-Węgier, akcentując odmienną od ziem centralnych sytuację polityczną i kulturalną Krakowa czasu zaborów. Ten aspekt historyczny potwierdzają wyniki badań Mirosławy Sagan-Bielawy (2014), analizującej społeczną świadomość językową Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej, wyrastającą z pozaborowego dziedzictwa dawnych podziałów i animozji. Ustalenie źródła stereotypu i jego stabilizacji w perspektywie diachronicznej jest zadaniem trudnym lub wręcz niemożliwym. Oddzielić tu musimy obiektywną rzeczywistość historyczną od jej subiektywnie wartościowanych interpretacji.

Przy próbie określenia domeny źródłowej obu nazw możemy jedynie wskazać pewien obszar doświadczenia historycznego, który w wypadku nazwy *krakus* wydaje się szerszy, bo sięga do historii w skali makro (por. bogactwo asocjacji przez możliwe odniesienia do onimu *Krakus* ‘legendarny władca kraju sarmackiego’ w SPXVI). Nazwa *krakauer* przez swą niemiecką genezę może w upraszczającym, stereotypowym skojarzeniu odwoływać się do pewnego wycinka historii Krakowa pozostającego w sferze wpływów kultury niemieckojęzycznej i ewokować rzeczywistość Rzeczypospolitej Krakowskiej i autonomii galicyjskiej, subiektywnie interpretowanej w autostereotypie jako czasy mieszczańskiej stabilności i pielęgnowania swoich (polskich) tradycji pod okiem dobrotliwego monarchy czy nawet kulturalnej i politycznej przewagi Krakowa nad Warszawą.

W tej perspektywie bardziej pojemny i uniwersalny okazuje się stereotyp *krakusa*, wyznaczający skalę makro, wobec zawężającej punkt widzenia skali mikro, do której odwołuje się nazwa *krakauer*. Budowanie wartości auto- i heterostereotypu wykorzystuje przywoływaną na wstępie, tworzącą podziały, opozycję swoi–obcy, stanowiącą tożsamościowy punkt odniesienia dla mieszkańców Krakowa, których łączy wspólna historia, i osób spoza niego, z odmiennym doświadczeniem przeszłości. Chronologiczna granica, która wyznacza nazwie *krakauer* rangę elementu już dziś wybrzmiałego, pozbawionego swej poznawczej wyrazistości, czego dowodem są nieliczne poświadczenia jej znajomości zwłaszcza wśród młodego pokolenia mieszkańców

Krakowa i niekrakowian, sprawia, że rolę aktywnego językowo stereotypu przejęła nazwa *krakus*, oferująca bogatszą i bardziej pojemną perspektywę kulturową.

Co dodatkowo interesujące, w dobie silnych migracji społecznych i napływu przybyszów z zewnątrz budowanie tożsamości lokalnej i pozytywnego autostereotypu mieszkańca Krakowa odbywa się przez odniesienia do wątków, które określilibyśmy jako ahistoryczne. Tym, co jednoczy dziś zróżnicowany demograficznie Kraków, staje się samo miasto i jego potencjał kulturowy: artystyczny, naukowy, także gospodarczy, i pewien, być może pozorny tylko, egalitaryzm – *krakusem* można stać się nawet pomimo braku krakowskich korzeni, przez przywiązanie do miasta, czego dowodem są używane z aprobatą określenia: *importowany, napływowy, przyszywany krakus, krakus z wyboru*. To przywiązanie do miasta może manifestować się także na poziomie językowym przez używanie regionalnego języka (*mowa, słowniczek krakusa*), co potwierdzałoby tezę o kulturotwórczej roli języka w kreowaniu lub manifestowaniu tożsamości lokalnej.

Subtelne różnice semantyczne między omawianymi leksemami, nieuchwytnie dla mieszkańców innych regionów, oraz różny potencjał dystrybucyjny jednostek, dające się rekonstruować na podstawie badanych tekstów, składają się na zestaw cech tworzących stereotypy miejsca i mieszkańca. Różna ocena owych stereotypów zależna jest od zmieniających się społeczno-kulturowych warunków ich funkcjonowania (czas, wzorce kulturowe, a także stopień zintegrowania społeczności lokalnej realizujący się w obrębie podstawowej opozycji społecznej swoi–obcy).

Bibliografia

- Bartmiński J. 1980: *Założenia teoretyczne słownika*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Bartmiński J. 2006: *Krakowianin*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 252–257.
- Batko-Tokarz B., Pałka P. 2017: *Polszczyzna regionalna Krakowa: zarys projektu badawczego Katedry Historii Języka i Dialektologii Wydziału Polonistyki UJ*, [w:] B. Osowski, J. Kobus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk (red.), *Język w regionie, region w języku 2*, Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań, s. 27–47.
- Brzozowska M. 2006: *Kraków*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 247–251.
- Habrajnska G. 1998: *Prototyp – stereotyp – metafora*, [w:] J. Anusiewicz (red.), *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław, s. 116–123.
- Hebal-Jezińska M. 2010: *Obrazy kolokacyjne wybranych leksemów należących do pola semantycznego cudzoziemiec (na materiale korpusu języka czeskiego SYN2006PUB)*, [w:] J. Goszczyńska, Z. Greń (red.), *Res slavisticae. Księga dedykowana Profesor Ewie Siatkowskiej*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej, Warszawa, s. 73–92.
- Hebal-Jezińska M. 2014: *Zastosowanie korpusowych profili kolokacyjnych do rekonstrukcji językowych stereotypów Polaka, Czecha i Słowaka w językach zachodniosłowiańskich*, „Polonica” XXXIV, s. 67–78.

- Kleszczowa K. 2012: *Błąd i innowacja z perspektywy dynamiki języka*, [w:] K. Kleszczowa, *Tajemnice dynamiki języka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 173–181.
- Kurdyła T. 2015: *Polskie habitatywa na -anin, -an i -ak (przyczynek)*, „Onomastica” LIX, s. 181–195.
- Ochmann D., Przybylska R. (red.) 2017: *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, Wydawnictwo Libron, Kraków.
- Ogrodowska B. 2007: *Polskie tradycje i obyczaje rodzinne*, Sport i Turystyka – Muza, Warszawa.
- Panasiuk J. 1998: *O zmienności stereotypów*, [w:] J. Anusiewicz (red.), *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław, s. 84–98.
- Pisarek W. 1975: *Wyobrażenia o polskich typach regionalnych*, „Zeszyty Prasoznawcze” XVI, nr 1(63), s. 73–78.
- Popowska-Taborska H. 2004: *Językowe wykładniki opozycji swoi – obcy w procesie tworzenia etnicznej tożsamości*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, wyd. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 57–63.
- Sagan-Bielawa M. 2014: *Dziedzictwo pozaborowe. Społeczna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Święcicka M., Peplińska M. 2016: *Struktura treściowa i aksjologiczna stereotypów mieszkańców wybranych polskich miast*, „Język Polski” XCVI, nr 1, s. 96–109.
- Tyrpa A. 2017: *Kraków w gwarach i folklorze*, „Polonica” XXXVI, s. 167–180.

Rozwiązanie skrótów

DZB: „Dziennik Bałtycki”

DZP: „Dziennik Polski”

G: „Glamour”

GK: „Gazeta Krakowska”

GWK: „Gazeta Wyborcza. Kraków”

P: „Polityka”

PGW: „Polska Głos Wielkopolski”

DygJez: S. Dygat, *Jeziro Bodeńskie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Kraków 1946.

GrzegBeton: G. Grzegorzewska, *Betonowy pałac*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014.

HorŻycie: R. Horowitz, *Życie niebywałe. Wspomnienia fotokompozytora*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2014.

ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

KudMłod: T. Kudliński, *Młodości mej stolica. Pamiętnik krakowianina z okresu między wojnami*, Instytut Wydawniczy PAX, Kraków 1970.

KwPanopt: T. Kwiatkowski, *Panopticum*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1995.

KwUrok: T. Kwiatkowski, *Niedyskretny urok pamięci*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982.

LeśKraK: Z. Leśnicki, *Kraków. Historie, anegdoty i plotki*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.

LovDusza: J. Lovell, *Jak ukradłem duszę*, Iskry, Warszawa 1985.

MazCzuCent: L. Mazan, M. Czuma, *Opowieści z krainy centusiów*, Anabasis, Kraków 2001.

MazPocz: L. Mazan, *Kraków dla początkujących*, Anabasis, Kraków 2011.

MiodTutaj: E. Miodońska-Brookes, *Tutaj, czyli w Krakowie. Rozmowy o domu i uniwersytecie*, red. J. Zach, D. Jarząbek-Wasył, M. Antoniuk, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2013.

NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl/>, dostęp: 10 lutego 2017).

OlczakWtedy: J. Olczak-Ronikier, *Wtedy. O powojennym Krakowie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015.

PiskKinder: L. Piskorz, *Ja, kinder z Grzegórzek*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.

SJPdor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.

SWJPDun: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wilga, Warszawa 1996.

SamMaria: M. Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, Świat Książki, Warszawa 2012.

SiwIdze: K. Siwiec, *Idze, idze, bajoku... rzecz o krakowskim Zwierzyńcu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014.

USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: www.wsjp.pl, dostęp: 10 lutego 2017).

Źródła elektroniczne

<https://books.google.pl> (dostęp: 10 lutego 2017).

http://joemonster.org/mg/78169,topn,Wiatr_we_wlosach_a_paliwa_nie_zuzywa (dostęp: 10 lutego 2017).

<http://naszeblogi.pl/65348-hucpa-w-krakowie> (dostęp: 10 lutego 2017).

<http://pl.regionalne.krakow.narkive.com/nCM12wPp/definicja-krakowiaka-mieszka-ca-krakowa> (dostęp: 10 lutego 2017).

Summary

***Krakus, krakauer, krakowianin* and *krakowiak* – names of a Krakow’s inhabitants and their self- and hetero-stereotypes**

Keywords: regional Polish language, Cracow, lingual stereotype, lexical regionalism.

The aim of the article is a reconstruction of the lingual stereotype of an inhabitant of Cracow. The authors take into consideration both an internal perspective of the local community and an external perspective of people who do not belong to this social group. For our research we have chosen names of Cracow’s inhabitants – *krakus* and *krakauer*, as opposed to *krakowianin* that are carriers of local cultural and historic heritage. Therefore, in the analysis, the authors take a semasiological point of view investigating in texts subtle semantic differences between the mentioned lexemes, consequently recreating the stereotypical image of an inhabitant of Cracow. The material analyzed in the article consists of regional literature, texts from the National Corpus of Polish, other internet texts and results of survey research.